Nr. 124. Wtorek, 5 Czerwca 1923 r. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza **600 Mp.** | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Po ogniowej próbie.

Lwów, 4. czerwca.

Wybitny sukces parlamentarny nowego gabinetu, zadokumentowany ostatniem głosowaniem rozprószył w pewnej mierze tę atmosferę obaw, jaka gromadzić się poczęła po przesileniu i po pierwszych krokach rządu większości. Zaznaczyły się mianowicie dwa pocieszające objawy: jeden, że większość faktycznie istnieje i niezależnie od dalszych prób swego rozszerzenia jest dziś już dość silną, aby zapewnić byt rządowi i oszczędzić mu paraliżującej perspektywy niepewnego jutra.

A drugi objaw pocieszający mieści się w stanowisku opozycji. Jej ustosunkowanie się do rządu, wyrażone w dyskusji przed głosowaniem, cechowała powaga i dojrzałość. Nie słyszeliśmy na ogół tego, czem nas straszono: apelu do ulicy. Nie słyszeliśmy tego, co się niekiedy lewicy przypisuje: nieki demagogii i ... żywiołowych. Z nowym gabinetem podjęto walkę, ale — jeśli ... pójdzie po wykreślonej już drodze — będzie to walka konstytucyjna i uczciwa. A skoro nowy rząd potrafi swą taktyką usunąć pewne moralne uprzedzenia, skoro zdoła pokonać nieufność, opartą wielokrotnie na przesłankach mylnych, liczba jego przeciwników będzie maleć w tym samym stosunku, w jakim wzrastać będą jego parlamentarne podstawy.

Proces ten uzależniony będzie, przyspieszany lub opóźniany jako wykładnik wielu przyczyn. Wśród nich nie na ostatnim końcu działać będzie osobista inicjatywa premjera. Okazało się bowiem w dziejach ostatnich tygodni, że różnice tak wyolbrzymiane i przejaskrawiane na arenie walk sejmowych, dadzą się przecież zniwelować do jakiejś wspólnej płaszczyzny. Wymaga to niektórych wzajemnych ustępstw, sporej dozy dobrej woli i — jak praktyka udowodniła — człowieka. Owa formułę, godzącą bodaj ze ogień z wodą, dzisiejszy premier przy budowaniu większości znalazł i przeprowadził. Wykazał, że możliwe są kombinacje i związki na pozór dziwaczne, że mogą sobie podać dłonie ci, dla których — jak się zdawało — modus vivendi nie istnieje. I ta właśnie umiejętność głównego organizatora dzisiejszej polskiej większości pozwala wierzyć, że zysków nie straci, lecz, że je pomnoży i pogłębi.

Ale poza parlamentarnym terenem i poza konstrukcją klucza cyfrowego większości, gdzie zmysł polityczny jednostki zdziałać może rzeczy wprost nieprawdopodobne, istnieje arena szersza, gdzie działa czynnik inny — pozytywny rezultat pracy Rządu. Społeczeństwo dziś rozpada się na dwie grupy, na tych, którzy czekają z ufnością i tych, którym tej ufności w nowy Rząd brak. Ale czekają wszyscy. I w tem tkwi wielka odpowiedzialność gabinetu, wyłonionego przez pierwszą polską większość. Nie powinien on zawieść nadziei jednych i powinien rozbroić negatywne stanowisko drugich. Każdy krok tego Rządu ścigany jest bacznie i nierzadko — podejrzliwie. A trudność potęguje ta okoliczność, że ci, którzy najdłużej i najtęskliwiej czekali, ze zwykłą w takich wypadkach niekonsekwencja ... są dziś wręcz na cuda. To, co dotychczas gnębiło, upokarzało, co było bolączką życia narodowego i państwowego, usunięte być musi szybko, składnie, bo tego wymaga niecierpliwy ogół. „Przecież rządzi nami **polski Rząd, narodowy Rząd**", — jakieś uniwersalne, błyskawicznie działające remedium na zło, które — niestety — jest wieczne!

Ten przerost nadziei musi być cofnięty do granic ludzkich sił. Nie wolno żądać za wiele, bo w aparacie tak skomplikowanym, jak organizacja państwowa, cuda się nie dzieją. Poprawa dokonuje się zwolna jako suma nie czarodziejskich zaklęć, ale pracy skoordynowanej, żmudnej, zwykle cichej i powolnej. Z tem prawem ci, którzy wierzą, muszą się pogodzić. Inaczej zniszczą także ten sukces, który już powstał w ich oczach.

Wierzymy, że Rząd zna swą odpowiedzialność i liczy się z tym ogromem oczekiwań, jakie ku niemu płyną i z tym ogromem krytyki, jaką zbudziłby każdy jego krok fałszywy. Sprzymierzeńca w swych poczynaniach znajdzie w bogatem archiwum doświadczeń rządów dawnych, pomoc w ich zdobyczach, tak wydatnie pomnożonych przez Rząd poprzedni, a duże ułatwienie w tym fakcie, że na to, co przyczyniać się będzie do wzmocnienia potęgi państwa, żaden Polak, nawet opozycjonista, kamieniem nie rzuci.

Zgrzyt brzęk szabli z nad granicy wschodniej!

P. Frunze nie lubi prasy polskiej!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Pogranicze polsko-sow., 3. czerwca.

(F.) Donoszą z Charkowa: Odbył się tu wszechukraiński Zjazd „Komnezanów" (t. j. komitetów niezamożnych małorolnych włościan), na którym to zjeździe zastępca Rakowskiego i głównodowodzący wszystkiemi siłami zbrojnemi na Ukrainie Frunze wygłosił nadzwyczaj interesujące przemówienie o politycznej sytuacji Rosji, o jej zatargu z Anglją i t. d. Mowa ta tem bardziej zasługuje na szczególną uwagę, iż faktycznie **w przeważającej części poświęcona była skargom na Polskę i na prasę polską.**

Między inn. powiedział Frunze co następuje: „Imperjalizm angielski musi się mocno jeszcze zastanowić, nim się zdecyduje na zbrojną walkę z nami. Anglja bowiem dość ... rozumie, że taka walka może stać się śmiertelną dla niej (?). Nie ulega wątpliwości, — ciągnął dalej Frunze — iż **kapitał angielski liczy pod tym względem na wojskową pomoc Polski i Rumunji, spodziewając się, że uda się puścić te państwa jak psy łańcuchowe na nasz kraj. Istnienie takich planów Anglji, odnośnie do tych państw potwierdza cały szereg dokumentów oraz głosy prasy zagranicznej.** Ideałem współczesnej Polski jest podzielenie Rosji na jej dawne części składowe i w ten sposób zupełne jej sparaliżowanie. — Nie możecie sobie wyobrazić — wywodził Frunze — jakie nienasycone apetyty rozwinęły się dziś u tego państwa (Polski), które zaledwie piąty rok istnieje i to „półsamodzielnie" (!), a które zaledwie jest w stanie rządzić tą ludnością, którą kapitalistyczna ententa oddała mu w niewolę (sic!).

Trzeba pamiętać, iż podzieliwszy Rosję carską, tem samem jednak nie zdołano jeszcze zniszczyć jedności pracujących mas, zamieszkujących rozległy obszar Rosji. Przeciwnie nawet, stwarzając zamiast Rosji carskiej „związek republik sowieckich", wzmocniliśmy tę jedność, bowiem daliśmy możność każdemu odrębnemu narodowi urządzić samodzielnie swe życie narodowe w sposób, odpowiadający zapotrzebowaniom oraz interesom żywotnym tego ludu."

W dalszym ciągu swej mowy poświęca Frunze następujące słowa **prasie polskiej:**

„Kłamliwe, budzące oburzenie i wstrętne informacje prasy polskiej o naszem położeniu trąbią na cały świat, że zagraniczna „Petlurowszczyzna" (t. j. wojskowe organizacje Petlury) kontynuuje swą pracę, a sama Ukraina (sowjecka) rzekomo przepełniona jest powstańcami, burzy się od rozruchów i t. d. — Jasnem jest, że te kłamliwe informacje budzą u nas tylko uśmiech. Panowie kontrrewolucjoniści z Polski koniecznie powinni nauczyć się nieco przezorności w oświetlaniu zdarzeń na Ukrainie.

Stwierdzam, że bandytyzm polityczny jest całkowicie zniszczony. Pozostało jeszcze kilka nieznacznych band, które wkrótce zlikwiduje się".

Przechodząc do oceny położenia armii czerwonej, Frunze uważał za konieczne uprzedzić audytorjum, iż „wobec robotników i włościan będzie mówił tylko prawdę". „Nie ma wątpliwości — mówił Frunze — iż pod względem uzbrojenia technicznego w porównaniu z naszymi wrogami, cofnęliśmy się poniekąd, lecz **w czasie ostatnim nasz wojenny przemysł pracuje intenzywnie nad dotrzymaniem kroku w technicznem uzbrojeniu wojskom państw zachodnich.** Decydującą jednak rolę w przyszłej wojnie będzie odgrywała nie martwa technika, lecz duch walczących. Armja czerwona — zakończył Frunze swe wywody — w razie potrzeby potrafi dać odpowiednią lekcję wrogiej nam burżuazji zachodniej". Przyjęto następnie szereg rezolucji o mocno wojowniczej treści.

Losy zabójcy Worowskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Lozanna, 3. czerwca.

Conradi, sprawca zamachu na Worowskiego, został przewieziony do Bois Mernet obok Lozanny. Obrońcą Conradi'ego będzie Schaffer, który od dłuższego czasu spełnia funkcje wyższego sędziego wojskowego.

Napad na patrjarchę w Konstantynopolu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".

Konstantynopol, 3. czerwca.

W dzielnicy Galatta napadło 200 Greków na patrjarchę konstantynopolitańskiego w jego apartamentach, przyczem napastnicy obrzucili patrjarchę obelżywymi wyrazami i maltretując go starali się wymusić na nim obietnicę abdykacji. Policja turecka i oddział wojsk francuskich uwolniły patrjarchę od napastników. Patrjarcha znajduje się w stanie poważnej depresji fizycznej, nie odniósł jednak zdaje się poważniejszych ran.

Utrwalenie Rządu Premjera Witosa.

Oświadczenia stronnictw po exposé — Votum zaufania uchwalone. — Grupy nowe większości.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 3. czerwca.

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do rozprawy nad oświadczeniem Prezesa Rady Ministrów. **Pierwszy zabrał głos poseł Kozicki (ZLN.) i podkreślił, że wszyscy z zadowoleniem przyjmują fakt powstania pierwszego rządu parla-**

mentarnego, gdyż tylko taki rząd oparty o stałą większość wprowadzić może celową politykę. Tak samo wszyscy poprą rząd w wysiłkach co do utrzymania wewnętrznego spokoju. Jesteśmy przeciwnikami wszelkiej nielegalnej działalności wszelkich spisków a walka polityczna musi być jawna i rozgrywać się w pełnem słońcu. Ostatnie wypadki usunęły nieco z widowni dnia sanację finansów. Sprawa ta jest najważniejszą naszą troską i radzi jesteśmy, że prowadzona będzie dalej konsekwentnie. Przedstawiony nam program nie jest programem rządu od wypadku do wypadku, lecz zjednoczonych stronnictw, a chociaż między temi stronnictwami są jeszcze różnice program ten będzie lojalnie poparty. (Brawa w centrum i na prawicy).

Poseł **Thugutt (Wyzwolenie)** uznaje z wdzięcznością fakt, że przesilenie trwało krócej, niż przewidywano. Co do polityki wewnętrznej zadowalające jest oświadczenie, że nowy rząd nie będzie dopuszczać do gwałtów. Mowca obawia się, że reforma rolna zejdzie na tory prywatnej parcelacji przez instytucje upoważnione. **Nie ma także pewności, ażeby linja rządu była stała i jasna. Stronnictwo mówcy odmawia rządowi zaufania.**

Poseł Dębski (Piast) oświetla wydarzenia, które poprzedziły utworzenie się nowego rządu. **Klub mówcy bierze odpowiedzialność za rząd prezesa Witosa i ma do tego rządu zaufanie.**

Poseł Moraczewski (PPS.) omawia różnice zasadnicze jakie dzielą jego stronnictwo od stronnictw popierających rząd i stwierdza, że poparcie tego rządu jest niemożliwem. **Do obecnego gabinetu klub mowcy nie ma zaufania i będzie głosował przeciw votum ufności.**

Poseł Chaciński (Ch. D) oświadcza, że jego stronnictwo przyjmuje program Prezesa Rady Ministrów chociaż jako kompromisowy nie obejmuje on wszystkich postulatów stronnictwa mowcy. **Stronnictwo mówcy wyraża rządowi p. Witosa zaufanie i udzieli mu swego poparcia.**

Poseł Grünbaum (klub żydowski) podnosi szereg żądań mniejszości narodowych, a w końcu oświadcza, **że klub jego rządowi obecnemu odmawia swego zaufania.**

Po przerwie **poseł Jasiński (str. katol.-lud.)** oświadcza, **że klub jego będzie popierał obecny rząd i będzie głosował za votum ufności.**

Poseł **Stroński** imieniem klubu Chrz. N. **wita rząd oparty na większości polskiej chociaż nie wszystkim pragnieniom klubu stało się zadość. Chociaż klub mowcy nie widzi możności wzięcia udziału w rządzie jednak zapewnia mu swe najżyczliwsze poparcie.**

Poseł Podhorski (klub ukr.) oświadcza, że do Rządu Prezesa Witosa nie ma zaufania.

Poseł Wachowiak (NPR.) zaznacza, **że gabinet obecny i jego program zadowala stronnictwo mówcy tylko częściowo. Nie widząc jednak możności utworzenia innego rządu parlamentarnego stronnictwo udzieli rządowi poparcia we wszystkich koniecznościach państwowych i narodowych uzależniając dalszy stosunek swój do rządu od wykonania programu społecznego i od jego działalności politycznej.**

Poseł Taraszkiewicz (klub białoruski) oświadcza, że klub jego nie ma zaufania do obecnego Rządu i nie obiecuje mu swego poparcia.

Ks. Ilków wita z radością większość rządową i oświadcza: Nasz naród jest spokojny i lojalny i pragnie tylko tego, aby rząd spełniał to, co wedle konstytucji mu się należy. Przyjmuję do wiadomości oświadczenie Prezesa Rady Ministrów i **przyrzekam Rządowi poparcie.**

Poseł Dąbski (secesja PSL.) poddał obszernej krytyce expose Prezesa Rady Ministrów i w konkluzji wypowiedział się ze względów politycznych, ekonomicznych i moralnych przeciw Rządowi.

Następnie posłowie **Utta (Związek niem. narod.) ks. Okoń imieniem radykalnej partji chłopskiej i Hipolit Śliwiński oświadczyli się przeciw Rządowi, poczem dyskusję przerwano i przystąpiono do głosowania nad rezolucją złożoną przez posła Dębskiego, a opiewającą „Sejm przyjmuje oświadczenie Rządu do wiadomości“.**

W głosowaniu imiennem wniosek ten uchwalono 226 głosami przeciwko 171, przy 2 kartkach białych. Wynik głosowania przyjęto oklaskami. Dalszy ciąg porządku dziennego odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek o godz. 16.

Za votum zaufania oświadczyli się: PSL. „Piast“, ZLN., Chrz. Dem., Chrz. Nar., część klubu NPR. i grupa ks. Ilkowa.

Krwawe rozruchy drożyźniane w Niemczech.

Automobile pancerne i zasieki druciane na ulicach Darmstadu. — Zarobek dzienny robotnika w Berlinie. — Indeksy płac robotniczych.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.“).

Berlin, 3. czerwca.

W Darmstadzie demonstracje robotników przybrały tak żywiołowe rozmiary, że policja zmuszona była zamykać ulice zasiekami z drutów kolczastych i rozpędzać tłum zapomocą pancernych automobili. Przy ciągłym wzroście drożyzny płace robotników stale się utrzymują na jednakim poziomie, tak, że obecnie zarobek dzienny berlińskiego robotnika nie przekracza 2900 mk. niem. dziennie, co też stało się powodem żywiołowych rozruchów. Mężowie zaufania robotników starają się ułagodzić konflikt i proponują stworzenie stałego indeksu płac robotniczych, których wysokość zmieniałaby się ze wzrostem drożyzny.

Nowe prowokacje Gdańska.

Zbrojne pogotowie Gdańska. — Dalsze wydalanie Polaków. — Nienawiść do Polski a interes

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Gdańsk, 3. czerwca.

Warszawa. (M) Wedle wiadomości z gdańskich kół lewicowych wschodnio-pruski **Związek „Orgeschu“ wydał swym członkom rozkaz mobilizacyjny i zmobilizował w Gdańsku czynne pogotowie wojenne.** Gdańsk roi się obecnie od bojowców wschodnio-pruskich, którzy mają współdziałać w organizowaniu akcji zbrojnej przeciw wojskom polskim wrazie wkroczenia tych wojsk do Gdańska. Wedle informacji z tych samych źródeł **gdańskie pogotowie wojenne łącznie ze zbrojnymi oddziałami celnymi, Einwohnerwehr'ą i Orgeschowcami wynosi ponad 20 tysięcy ludzi. Na pograniczu Gdańska i Prus wschodnich poprzez Nogat panuje ożywiony ruch.**

Rugi polskie w Gdańsku nie ustają. Ostatnio Polka i właścicielka sklepu p. Julja Wagnerowa otrzymała rozkaz opuszczenia Gdańska w przeciągu 8 dni. Jak donoszą dzienniki, Generalny Komisarz Rzplitej Polskiej poczynił kroki w obronie praw obywatelki polskiej.

Pod wpływem katastrofalnego spadku marki niemieckiej Gdańsk czyni zakupy w Polsce, płacąc marką polską, która ma ciągłe tendencję zwyżkową. Z tego powodu w sferach kupieckich coraz **donośniejsze słychać głosy, aby zerwać z bankrutującą marką niemiecką, a zaprowadzić w Gdańsku walutę polską.**

Katastrofalny spadek marki niemieckiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Berlin, 4. czerwca.

Spadek marki niem. przybiera wprost zastraszające rozmiary. Za dolara płacą w Berlinie 81000, za funty szterlingi 373000, czeska korona dosięga 2500 M. niemieckich.

Ruch komunistyczny w Prusach Wschodnich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Królewiec, 3. czerwca.

W Prusiech Wschodnich daje się zauważyć ożywiony ruch komunistyczny. W Królewcu doszło dwa razy do starcia policji z demonstrantami. W miejscowości Kaukehmen tłum porozbijał skle-

Z MUZYKI.

(„Trystan i Isolda“, dramat muzyczny Ryszarda Wagnera. — „Don Juan“ na scenie Teatru Wielkiego).

Lwów, 4. czerwca.

Przypuszczam, że dzień 1. czerwca r. 1923 będzie zapisany złotemi zgłoskami w historji działalności i rozwoju Polskiego Towarzystwa muzycznego jako pamiętna data wielkiego i ważnego dla sztuki dokonanego czynu: pierwszego we Lwowie wykonania najgłębszego, najbardziej porywającego słuchaczów i zarazem najsubjektywniejszego dzieła nieśmiertelnego mistrza „Trystana i Isoldy“.

Fascynujące harmonje tego jedynego w swoim rodzaju arcydzieła rozległy się po raz pierwszy w sali koncertowej 25. stycznia r. 1860 w Paryżu, później obiegł ten potężny dramat muzyczny w tryumfalnym pochodzie wszystkie niemal sceny operowe i estrady cywilizowanego świata, a dziś dopiero mogła publiczność lwowska zapoznać się z tym bezsprzecznie najwyższym na polu dramatycznej kompozycji okazem genialnej twórczości, z dziełem, o którem mógłby słusznie powiedzieć sam mistrz z Bayreutu, — parafrazując historyczny cytat „L'état c'est moi“ — Trystan to ja!...

Wagnera genjusz, jego polot i pomysłowość, jego wiedza i artyzm, pokonywująca wszelkie trudności siła żywiołowa jego twórczości, ognisty żar jego żądzy piękna, a nawet tragiczne dzieje jego zbolałego serca — wszystko to skrystalizowało się w tych niezrównanie pięknych, owianych czarem mistycyzmu i ozdobionych aureolą sierycznej wprost poezji a spotęgowanych wyrazem namiętności akordach.

Analiza szczegółowa dzieła jako kompozycji i słów do „Trystana i Isoldy“ jest na tem miejscu niemożliwa. Na takie „zbytki“ mogą sobie pozwolić tylko pisma specjalnie muzyce i sztuce poświęcone. Mimo to napiszę nieco obszerniej o genezie tego dramatu muzycznego i określę, chociażby pobieżnie, rodzaj i sumę tych istotnie niezrównanych wrażeń jakie wyniosłem z lwowskiego wykonania „Trystana“. Referat który się okaże po następnym koncercie z niezmienionym programem (w niedzielę 3 czerwca) poprzedzi dziś krótka wzmianka o piątkowej premierze. „Trystana“ wykonano z niektórymi skrótami w akcie II. i III. Dyrygował Mieczysław Sołtys i wydobył mimo formy koncertowej — a nie scenicznej — tej nadzwyczaj staranie i artystycznie przygotowanej interpretacji bardzo plastycznie walor kompozytorski i okazale piękno tej wspaniałej dla naszych melomanów nowości.

Wykonawcy partji solowych wywiązali się ze swych zadań świetnie. To ostatnie, wiele znaczące słowo, nie wyklucza jednak wyjątkowego uznania, a raczej wyrazów najwyższego uwielbienia należnych absolutnie przerastającej wszystko i wszystkich, wspaniałej, dramatycznie potężnej, przedziwnie czarującej, faktycznie niebywałej kreacji Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej (Isolda). Słynną artystkę podziwiałem już niezliczone razy, nigdy jednak prześliczny jej sopran, artystyczna kantylena i siła dramatyczna głosu nie zajaśniały w tak pełnym blasku.

Znakomitym jej partnerem był słynny tenor p. A. Kohmann (Trystan) śpiewak — jak wiadomo — pod każdym względem pierwszorzędny. Nadzwyczaj muzykalnie i starannie wywiązała się z partji Brangeny p. Celina Nahlikówna. Piękny, doskonale wyszkolony głos p. Zenona Dolnickiego znalazł w roli Kurwanala szerokie pole do popisu. Przedstawicielowi sternika, p. T. Szymonowiczowi należą się słowa rzetelnego uznania. Orkiestra i chór męski Tow. muzycznego wywiązali się dzielnie ze swych niezwykle trudnych zadań. Już na czele niniejszej notatki zaznaczyłem wielkie i poważne zasługi kierownika artystycznego dyr. Sołtysa. O jego pracy, niezmordowanej, pokonaniu licznych trudności i doznanych z okazji tego artystycznego czynu przykrości możnaby wiele powiedzieć rozpoczynając słowami poety: „Infandum, regina, iubes renovare dolorem!“

*

Tak się dziwnie złożyło, że bezpośrednio po sobie, w odstępie jednej tylko doby, wykonano we Lwowie dwa dzieła, reprezentujące zupełnie odmienne kierunki kompozytorskie: R. Wagnera „Trystana i Isoldę“ i „Don Juana“, operę W. A. Mozarta. Chwilowe zestawienie tych pomnikowych arcydzieł ułatwiło publiczności uświadomienie sobie tych różnorodnych wrażeń, tak odrębnych, osiągniętych za pomocą zasadniczo innych środków artystycznych, a zawsze potężnych, wyłaniających się z pomysłowości twórców genjalnych, po wszystkie czasy nieśmiertelnych... Okres prawie półtorawiekowy („Don Juana“ wykonano po raz pierwszy w Pradze w r. 1787) nie zdołał zatrzeć olśniewającego blasku, który promienieje z dzieła zaszczyconego nazwą „opery wszystkich oper“, nadaną mu już przed stu laty przez pierwszorzędnych muzyków i znawców. Na punkcie oceny „nec plus ultra“ entuzjastycznej zgadzały się zdania wszystkich, a najgorętszymi wielbicielami „Don Juana“ byli K. M. Weber, Gounod, Ryszard Wagner, a w najdawniejszych czasach Rossini. Na pytanie, zadane twórcy „Cyrulika sewilskiego“, którą ze swych własnych oper stawia najwyżej, odpowiedział całkiem poważnie: „Mozarta „Don Juana“. Historja muzyki zapełniona jest mnóstwem takich szczegółów, może zajmujących i hymnów pochwalnych na cześć tego wzoru opery. Brak czasu i miejsca — mamy we Lwowie obecnie czerwcowy „haute saison“ muzyczny, jak to podobno w Londynie — nie pozwala na dokładniejsze ich rozpatrywanie

wy. Wszystkie zajścia mają podłoże ekonomiczne, z powodu stałego wzrostu cen i braku pracy.

Komunistyczna „Die Rothe Fahne des Ostens" została oskarżona o zdradę stanu i zawieszona. Wzywała wojska francuskie „do obalenia zbankrutowanego rządu niemieckiego, rządu narodowej bandy i zdrady ludowej, oraz do zbrojnego stłumienia rozruchów w Z. Ruhry". W miejsce zawieszonego pisma wychodzić zaczęło od 1. bm. „Echo des Ostens", drukowane w Królewcu.

Po zmianie w Min. spraw wojskowych.

Rozkaz min. Osińskiego do armji. — Uroczystości wojskowe w Suwałkach i Baranowiczach. — Gen. Sikorski zostaje w armji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 3 czerwca.

Kierownik ministerstwa spraw wojsk., gen. dywizji Osiński, wydał rozkaz do armji, następującej treści: „Żołnierze! Powołany do objęcia kierownictwa ministerstwa spraw wojsk. wzywam Was do dalszej wytężonej pracy. **Bogatą i historyczną spuściznę zostawił po sobie i ku min. spraw wojsk. gen. dyw. Sosnkowski.** Wojsko nasze stało się godne swojego narodu jak jego chlubą i dumą, a przedmiotem podziwu na terenie międzynarodowym. Pochwała i uznanie najwyższego wodza, zwycięzcy w wojnie światowej, marsz. Focha, były wyrazem, stwierdzającym poziom wojska. **Nie wolno nam w imię Najwyższego dobra narodowego nic uronić z tego, co już zostało dokonane.** Wojsko ożywiać musi niezamącona jedność i wspólność hasł. Ufam, iż nie poskąpicie wysiłku żołnierskiego trudu, jak nie skąpiliście krwi swojej na polach chwały".

W niedzielę wieczorem kierownik ministerstwa spraw wojsk. wyjechał do Suwałk, gdzie wręczył w imieniu prez. Rzpltej sztandar 41 p. p.

Dnia 1 czerwca odbyło się w Baranowiczach wręczenie sztandaru 78 pułkowi piechoty. W imieniu Prezydenta Rzpltej sztandar wręczył gen. Żeligowski.

Wobec notatek, które się ukazały w niektórych pismach, jakoby gen. Sikorski zgłosił wystąpienie z wojska, możemy stwierdzić, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.

Zmiany na naczelnych stanowiskach.

Następca Askenazego. — Zapowiedź odwołania posła Knolla. — Urlop szefa oddziału II. sztabu. — Sprawa stanowiska podsekretarza stanu w Min. spraw. zagran. — O kierownictwo Min. spraw wojsk. — Dymisja p. Miecz. Hartleba.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 4. czerwca.

Następcą Askenazego na stanowisku delegata polskiego przy Lidze Narodów zostanie zamianowany radca poselstwa w Paryżu. **Wielowiejski**, b. członek Komitetu Narodowego.

Poseł polski w Moskwie, Knoll, zostanie odwołany, a według krążących pogłosek, miejsce jego zajmie minister **Darowski**.

*

Warszawa. (M). W związku z ustąpieniem marszałka Piłsudskiego i gen. Sikorskiego i Sosnkowskiego pozostaje również 6-tygodniowy **urlop, udzielony szefowi oddziału II. sztabu gen. podpułk. Matuszewskiemu, którego zastępstwo objął major Stamirowski.**

Warszawa. (M). Pogłoska o wysuwaniu p. Plucińskiego lub Stefana Dąbrowskiego na stanowisko podsekretarza stanu ministerstwa spraw zagranicznych nie posiada żadnych podstaw. Wobec tego, że tekę spraw zagranicznych przyznano narodowemu demokracie, przysługuje w myśl układu stanowisko podsekretarza piastowcowi. W związku z tem **wymieniają jako kandydata na wiceministra spraw zagranicznych hr. Lasockiego.** Drugi wiceminister Strasburger pozostaje na swem stanowisku jako stały wiceminister, niezależnie od przesilenia. **Natomiast nie jest wykluczona nominacja p. Plucińskiego na ministra spraw wojskowych, albowiem rozmaici generałowie, którym proponowano to stanowisko, ociągają się z przyjęciem go.** Tak samo mówią o ewentualności powołania na ministra spraw wojskowych p. Korfantego. Obie te wiadomości mają jeszcze jednak na razie charakter **pogłosek sejmowych.**

Warszawa. (M). Dotychczasowy kierownik wydziału prasowego prezydjum Rady ministrów p. Mieczysław Hartleb złożył podanie o dymisję. Jako następców p. Hartleba wymieniają byłego posła sejmowego p. Rączkowskiego, obecnego redaktora „Piasta", Dra Lankaua, redaktora „Woli Ludu" i współpracownika „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" p. Szczerbińskiego.

Prezydent Wojciechowski w Kaliszu i w Poznaniu.

Lwów, 4. czerwca.

W sobotę odbyło się na dworcu kolejowym w Kaliszu, o godz. 9 rano uroczyste powitanie Prezydenta Wojciechowskiego. Na specjalnem posiedzeniu **Rady miejskiej wręczono Mu dyplom obywatela honorowego Kalisza. P. Prezydent dziękował do łez wzruszony, Kalisz bowiem jest Jego miejscem rodzinnem, w którem spędził lata dziecińs wa. O godz. 1 po poł. wyjechał Prezydent Wojciechowski wraz ze świtą, entuzjastycznie żegnany przez przedstawicieli władz, wojskowość i tłumy publiczności, do Poznania.**

Na granicy województwa poznańskiego w Ostrowiu witały Prezydenta liczna delegacja Wielkopolski i tłumy dziatwy szkolnej. Po drodze, na stacjach, na których zatrzymywał się specjalny pociąg, dziatwa obrzucała Go kwiatami. O godz. 5 po poł. stanął Prezydent na dworcu poznańskim. Miasto zgotowało Mu przyjęcie entuzjastyczne. W katedrze zaintonował ks. kardynał Dalbor „Te Deum". Prezydent zamieszkał na Zamku, przyjmując tam reprezentantów rozmaitych zrzeszeń, stowarzyszeń i instytucji. Na przyjęciach wygłoszono mowy, podkreślając w nich radość z powodu przybycia Prezydenta do wielkopolskiego grodu. Miasto wspaniale udekorowane.

W przededniu podpisania pokoju w Lozannie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Lozanna, 3. czerwca.

Nie jest wykluczonem, że już w ciągu przyszłego tygodnia nastąpi podpisanie traktatu pokojowego. W akcie podpisania traktatu wezmą udział Poincare i Curzon, zaś ze strony włoskiej Garroni.

Rada Obrony Narodowej w Czechach.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Praga, 3. czerwca.

Utworzono tu najwyższą Radę Obrony narodowej, której zadaniem będzie opracowywanie wszelkich spraw, dotyczących mobilizacji wojskowej i gospodarczej na wypadek wojny. Rada ma się również zająć organizacją floty napowietrznej oraz stworzeniem przemysłu lotniczego.

Nowe rugi niemieckie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 3. czerwca.

Wydalanie robotników polskich z Niemiec trwa w dalszym ciągu. Prezydent policji w Magdeburgu wydalił i nakazał internować w obozach w Cottbus i Sielow 6 robotników. W tych dniach również landrat Ostenburga i władze magdeburskie wydaliły i internowały w obozie Cnestrow kilkunastu robotników.

bardziej, że wypada poświęcić słów kilka więcej niż starannemu sobotniemu wykonaniu tej wspaniałej opery. Przedstawiciele poszczególnych ról (artyści i uczniowie, abiturienci szkoły operowej Pols. Tow. muz. pod kierownictwem prof. Czesława Zaremby) i chór mieszany Konserwatorjum wywiązali się ze swych zadań doskonale, a nad precyzją i stylowością zespołów czuwała umiejętnie dzielna batuta dra Adama Sołtysa. Bardzo układną i sumiennie opracowaną całość podniosła też pod względem scenicznym reżyserja prof. Zaremby. Niemniej ładnie wypadły tańce układu p. Barbary Wolskiej.

Nadzwyczaj pochlebna, na naczelnem miejscu wzmianka należy się wybornej kreacji Don Juana (p. Zenon Dolnicki), doskonałej na punkcie artystycznie uroczej kantyleny i dobrze zastosowanej gry scenicznej. Na pierwszorzędny plan wysunęły się postacie Donny Elwiry (p. Aleksandra Lubicz) i pełnej uroku Zerliny (p. Sydonja Rotowska); partję Donny Anny, wymagającej bezsprzecznie nieco więcej siły dramatycznej, odśpiewała nienagannie i bardzo muzykalnie p. Marja Lewicka. Po p. Dolnickim zajął w rzędzie wykonawców ról męskich, odznaczający się znacznym humorem w grze p. Michał Martini pierwsze miejsce: jego Leporello miał sporo szczęśliwych momentów, zwłaszcza w śpiewie arji (tak zwana „Registararji"). Tenor p. Maksymiliana Korwina w partji Octavia niemało sympatycznego brzmienia i pewne już wyszkolenie. a z roli Komtura wywiązał się bez zarzutu p. Olgierd Gedroyć. P. Mikołaj Halij śpiewał poprawnie, mimo to pozostawiał w partji Masetta pod względem prawidłowej dykcji polskiej i gry scenicznej niejedno jeszcze do życzenia.

Zespoły wokalne, sumiennie przygotowane przez prof. Zarembę, a następnie utrzymane w nieskazitelnej karności przez batutę dra Sołtysa, dały słuchaczom — jako stylowe interpretacje muzyki Mozartowskiej — sporą sumę zadowolenia, pięknie przedewszystkiem wypadł sekstet w odsłonie V.

Na rzetelne również uznanie zasłużyła nastręczająca duże trudności (w pierwszej linii podczas zabawy u Don Juana i niemniej w ostatniej odsłonie) „mise en scène", jedynie moment, w którym Donna Anna zastaje zwłoki zabitego w pojedynku Komtura, mógłby być uprawdopodobnionym: ruchliwość wszystkich współdziałających i ten symetryczny szereg służby z pochodniami, były cokolwiek rażące.

Publiczność zapełniła szczelnie salę ... i jej serdeczne oklaski i upominki kwiatowe, wręczone kierownikom artystycznym i niektórym wykonawcom stwierdziły intensywność sukcesu Konserwatorjum, artystów i naszej szkoły operowej.

Fr. Neubauser.

Nowe kredyty na budowę szkół.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M). Rząd przyznał miastom i powiatowym związkom komunalnym nowe kredyty na budowę szkół w kwocie 9 miljonów mkp. Z tej sumy przyznano tytułem pożyczki 4 milj. mk., zaś tytułem zasiłków bezzwrotnych 5 milj. mk.

Opłaty wywozowe wzrastają.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 3. czerwca.

Według tymczasowego zestawienia na kwiecień rb. opłaty wywozowe wyniosły 3.215.885.000 mp., a więc z górą 2 razy tyle, co w ciągu całego roku zeszłego, kiedy wpływy z tego źródła wynosiły 1.491.110.141 mp.

Sprawa rozdziału kontyngentu jaj.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M). W związku z powstałym zatargiem i niezadowoleniem władz kupieckich z powodu ostatniego rozdziału kontyngentu jaj w maju, pojawiły się rozmaite projekty, zmieniające dotychczasowy system rozdziału kontyngentu jaj. Między innemi projekty te przewidują, aby stosowano system przelicytowania się wysokością opłat wywozowych od eksportu jaj. Firmy przedstawiałyby swoje warunki w zamkniętych kopertach. O pierwszeństwie zadecydowałaby w tym wypadku najwyższa zadeklarowana stawka opłaty wywozowej. Rzucono również myśl, aby opłaty wywozowe były podniesione do najwyższych granic, tak, aby tylko firmy zdolne do eksportu mogły uzyskać odpowiedni certyfikat.

Konferencja w sprawie gospodarki spirytusowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 2 czerwca.

Onegdaj w ministerstwie skarbu odbyła się konferencja z udziałem członków parlamentu celem omówienia spraw, związanych z produkcją i handlem spirytusowym. Wiele głosów wypowiedziało się za tem, że jedynie monopol spirytusowy uzdrowić może stosunki w tej dziedzinie, pogarszające się z dniem każdym.

Kronika telegraficzna.

— Komisja międzynarodowa Biura Pracy powzięła decyzję, aby zwrócić się do wszystkich państw, które pragną ratyfikować konwencję, dotyczącą 8-godzinnego dnia pracy z prośbą o nadesłanie określonych poprawek.

— W Tyflisie rozstrzelano z rozkazu władz sow. 10 wybitnych nacjonalistów gruzińskich.

— W Dreźnie podpisano onegdaj układ handlowy pomiędzy Litwą a Niemcami.

— Faszyści zajęli w okolicy Nawarry 9 posiadłości ziemskich, chcąc zmusić właścicieli do przestrzegania umów rolnych, zawartych z syndykatami faszystów.

— Delegat papieski dla Z. Ruhry i obwodu Saary przyjęty został na audiencji przez papieża.

— 15. czerwca przyjeżdża do Polski w celu zbadania szkolnictwa znany pedagog amer. Dr. Paweł Monroe.

— Rząd fiński zaciągnął pożyczkę na zakup i budowę nowych okrętów wojennych w sumie 365 milionów marek fińskich na przeciąg 8 lat.

— Dyrektorjat Kłajpedy postanowił zwołać specjalną komisję dla przemianowania na litewskie miast i wsi, rzek i lasów obszaru Kłajpedzkiego. Ulice będą również przemianowane na litewskie.

— Prezesem nowego gabinetu w Norwegji został mianowany min. Berge.

— Ljubo Jowanowicz został prezesem Skupczyny serbskiej.

— Harding zamierza zwołać nową międzynarodową konferencję w sprawie ograniczenia zbrojeń.

— Podczas wczorajszych walk bezrobotnych z policją w Dreźnie dwie osoby zabito, kilkanaście raniono.

III. Zjazd przedstawicieli przemysłu cukrowniczego.

Lwów, 4. czerwca.

W dniu wczorajszym zjechali do **Lwowa** przedstawiciele przemysłu cukrowniczego. Przybyło bardzo wiele osób, więcej, aniżeli się spodziewano, tak, że prawie każda cukrownia w Polsce miała swego reprezentanta. Z wybitniejszych reprezentantów przemysłu cukrowniczego byli obecni ze Związku b. Królestwa Polskiego b. Minister Zagleniczny, b. Minister Szczeniowski, Natanson, Pannenko, Soplica, Oskar Sobański i Psarski, oraz redaktor „Gazety Cukrowniczej“ w Warszawie, Przyrembel. Ze Związku Zachodniopolskiego przemysłu cukrowniczego, tudzież Banku cukrownictwa w Poznaniu byli obecni: dr. Drzażdżyński, dyrektorowie: Brzeski, Thiel, Kittel, Krzymuski, poseł Tuchołka, Rychłowski i generalny sekretarz Naczel. Rady cukrowniczej Osten-Sacken. Związek Małopolski reprezentowali, jako gospodarze Zjazdu, Andrzej Lubomirski i dyrektorowie: dr. Habicht, inż. Kremer, Zeleński, Wilczek, Rosiński i Dembiński.

Przed nabożeństwem w kościele OO. Jezuitów przemówił do uczestników Zjazdu od ołtarza ksiądz, który następnie odprawił nabożeństwo. Przemówienie to wywarło bardzo głębokie wrażenie. — W Izbie handlowej i przemysłowej powitał Zjazd prezydent Neumann imieniem miasta Lwowa i osobiście, jako przemysłowiec, następnie imieniem Izby handlowej i przemysłowej przemawiał Bolesław Lewicki, który zwrócił uwagę na skarby małopolskie, nadające się na wykorzystanie dla przemysłu cukrowniczego, tudzież na Centralne Biuro sprzedaży cukru przy ul. Bielowskiego l. 6, które przez swą wzorową organizacje oddziaływa bardzo uzdrawiająco na rynek cukrowniczy w Małopolsce. Następnie przemówił prezes Związku małopolskich cukrowni dr. Ernest Habicht, witając kolegów i proponując na prezesa Zjazdu b. Ministra Zaglenicznego. Referaty wygłosili: Dr. Drzażdżyński „O kartelach“. Inż. Zieliński „O nowych środkach odbarwiających“. Wywołały one powszechne uznanie i obszerną dyskusję. Po skończonych obradach odbyła się wspólna fotografja.

Po południu zwiedzili uczestnicy Zjazdu Wysoki Zamek, a następnie cmentarz Obrońców miasta Lwowa, gdzie b. Minister Zagleniczny złożył piękny wieniec z napisem: Zjazd przemysłu cukrowniczego — poległym bohaterom. Złożono znaczniejsze sumy dla Komitetu na budowę kaplicy i dla inwalidów. Wieczorem po zwiedzeniu panoramy racławickiej zgromadziło się około 150 osób przy wspólnej wieczerzy w restauracji Targów Wschodnich. Wrażenia przeżyte wytworzyły bardzo serdeczną atmosferę, a Chór techników, który przybył in corpore, podbił swoim przepięknym śpiewem wszystkich obecnych. Dziś odjechali cukrownicy pociągiem nadzwyczajnym do Borysławia.

Otwarcie sezonu w uzdrowisku „Brzuchowice“.

Lwów, 4. czerwca.

„Płuca Lwowa“, jak słusznie nazwano przepyszne lasy brzuchowickie jeszcze przed wojną czekały lat szereg na oparcie sprawy na gruncie realnym, zapewniającym uzdrowisku podmiejskiemu rozkwit i rozwój stały i systematyczny. Grono ludzi czynu i dobrej woli, rzutkich i przedsiębiorczych, podjęło inicjatywę rozbudowy Brzuchowic, a dzień wczorajszy zapoczątkował nowy etap w ich dziejach.

O godz. 10 rano witała przybywających gości u wazdu do Brzuchowic dyrekcja Spółki, poczem miejscowy ks. proboszcz Urbański, zarazem członek Rady nadzorczej Spółki „Brzuchowice“, dokonał poświęcenia fabryki wyrobów cementowych, zakładu kąpielowego, tartaku i parku. Odprawiona przezeń w kaplicy, przybranej zielenią, Msza św., zasługiwała na uwiecznienie tej pięknej chwili pendzlem artysty-malarza, tyle było w tym obrazku rodzimego wdzięku i romantyzmu. Podczas objadu w Kasynie, w którem wzięło udział kilkadziesiąt osób, wygłoszono wiele toastów, życzenia i nadzieje na przyszłość. Wśród zgromadzonych u stołu biesiadnego znaleźli się: prezes kolei Barwicz, prezydent miasta Neumann z wiceprez. Obirkiem, dyr. Banku kraj. Padewski, ks. proboszcz Urbański, dyrektor Karol Grocki, dyr. „Okosu“ Csala, lekarz miejscowy dr. Csala, radca Mazurkiewicz, reprezentanci prasy. Cała uroczystość pozostawiła po sobie wspomnienie niezwykle sympatyczne, a nam wyrazić wypada tylko życzenie, by Spółka „Brzuchowice“ doprowadziła je czem prędzej do stanu prawdziwego rozkwitu.

Francja na swych kresach wschodnich.

Poincare i Millerand w podróży po Alzacji

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Strassburg, 3. czerwca.

Tut. uroczystości Pasteurowskie i spowodowany przez nie pobyt Millaranda i Poincare'go dały okazję do nieprzerwanych i niezwykle gorących manifestacji patrjotycznych, dowodzących miłości i wierności Alzatczyków dla Francji.

Podczas przyjęcia w Izbie handlowej w Strassburgu przemawiał prezydent Francji, Millerand, omawiając stosunki francusko-niemieckie. Zakończenie mowy brzmiało:

„Mamy stanowcze postanowienie najzupełniej spokojnie, ale równocześnie nieubłaganie dopilnować tego, aby interesom francuskim stało się zadość. Niemcy zapłacą dług. Daję Wam Panowie na to zapewnienie, w tym celu nie pozostaje nam nic innego jak tylko iść wzorem Niemców z r. 1871, którzy ewakuowali obszary francuskie dopiero po otrzymaniu spłat. W pełnej zgodzie z Alzacją, podobnie jak i resztą Francji, będziemy prowadzili rozpoczęte dzieło aż do końca“.

Powiększenie taboru kolejowego przez najem wagonów kolejowych.

Warszawa 2 czerwca

Celem czasowego powiększenia taboru towarowych wagonów kolejowych wynajął zarząd polskich kolei państwowych od Towarzystwa akcyjnego w Brukseli „Compagnie Auxiliaire Internationale de chemins de fer“ i od berlińskiej filji tego Towarzystwa „Eisenbahnwagenleihgesellschaft“ 865 wagonów towarowych, z tego około 500 wagonów otwartych (t. z. węglarek), zaś resztę krytych. Wagony te przeznaczone są tylko do obrotu wewnątrz Państwa. Niezależnie od tego nadchodzą do Gdańska nowe towarowe wagony amerykańskie, przeznaczone dla Polski, których w dniu 1 maja b. r. było już w ruchu ogółem 916.

Wypadek pociągu pospiesznego pod Dęblinem.

Warszawa. 4. czerwca.

Dnia 2. bm. w południe **zderzył się pociąg pospieszny Warszawa-Lwów pod Dęblinem z jadącym luzem** parowozem. Wypadek ten spowodował znaczne uszkodzenie obu parowozów i toru kolejowego oraz dwugodzinną przerwę ruchu kolejowego. Podróżni i personal kolejowy wyszli na szczęście bez szwanku.

Napad na pociąg osobowy pod Lwowem.

Lwów, 4. czerwca.

Niezwykłego ataku doznał w dniu Bożego Ciała pociąg Nr. 1613 zdążający ze Lwowa do Brzeżan. Oto w obrębie Lwowa, na serpentynie **pomiędzy** Podzamczem a **Łyczakowem, większa grupa ukrywających się za wzgórzami osobników obrzuciła pociąg gęstym gradem kamieni. Skutki były fatalne. Kamienie i odłamki szyb wpadały do wnętrza wagonów zapełnionych podróżnymi, wśród których powstał popłoch nie do opisania. Kilka osób odniosło rany, a jednemu z podróżnych, Wincentemu Jonacikowi z Krakowa uszkodziły kamienie usta i nos i wybiły zęby.** Opatrzono go na dworcu w Łyczakowie. Dochodzenia nie dały na razie dodatniego wyniku.

Kronika.

Po śmierci wicepr. L. Winiarza.

Lwów, 4. czerwca.

(!) Na znak żałoby po zgonie śp. Ludwika Winiarza powiewają chorągwie żałobne także z sali posiedzeń Rady m., gmachu Ziemskiego Banku Kredyt. i z gmachu Kasy Oszczędności.

Żałobne posiedzenie Izby handl. i przem. Dziś o godz. 12 w południe odbyło się w wielkiej sali posiedzeń Izby żałobne posiedzenie poświęcone uczczeniu zasług przedwcześnie zgasłego wiceprezydenta Izby. Członkowie i doradcy, urzędnicy i cały personal przybyli prawie w komplecie, przybył też komisarz rządowy radca Województwa p. Lidl. Do przybyłych przemówił wiceprez. Izby Thom, podkreślając zasługi Zmarłego, jego takt, pracowitość i uczynność, dzięki czemu zapisał się pięknie na kartach polskiego przemysłu i handlu.

Obowiązek obywatelski.

Lwów, 4. czerwca.

Są obowiązki bez zobowiązania, są prawa naturalne obowiązujące wszystkich. Do takich obowiązków należy troska o dzieci. Stosownie do swej możności, swych zwyczajów i rządów, społeczeństwo wychowuje swe dzieci, przez rodzinę i przez szkołę. Są jednak dzieci, nie mające rodziny, nie znające szkoły, dzieci, które wojna, nędza, brak urządzeń społecznych wyrzuca na ulicę. — Zmarnowane dziecko dostarcza świeżego materjału kadrom malkontentów społecznych i złoczyńców, zapełnia szpitale i domy więzienne, staje się wrzodem społeczeństwa. Hygjeną winno zająć się w stosunku do opuszczonych dzieci całe społeczeństwo we własnym, dobrze zrozumianym interesie. Ubogie nasze Państwo po wojnie i odrodzeniu **się nie może** jeszcze sprostać wszystkim zadaniom, lecz ogólny wysiłek dużo może.

Małopolskie Towarzystwo opieki nad młodzieżą, niosące ratunek kilku tysiącom opuszczonych dzieci, walczy z brakiem środków i w tygodniu od 3. do 10. czerwca br. — tygodniu dzieci — odwołuje się do ofiarności wszystkich bogatych i biednych, ufając, że nie spotka się z zawodem!

Poniedziałek 4. czerwca: Rz.-kat. Kwiryna. — Gr.-kat.: Wasylyja. — Słowiańskie: Ludmiła.

Ślub p. Janiny bar. Wallisch z p. Kazimierzem Grodkim odbył się w sobotę o godz. 10.30 w kościele św. Mikołaja. W uroczystości wzięła udział najbliższa rodzina państwa młodych, z wielu stron nadeszły serdeczne dla nich życzenia.

Dyplom honor. dr. filozofji zostanie w Uniwers. Poznańskim wręczony p. Romanowi Dmowskiemu w dniu 11 bm.

Ruch budowlany zaczyna się u nas nieco ożywiać. U zbiegu ul. Zimorowicza i Kaleczej wznosi okazały dom cukrownia chodorowska. Tow. Nauczycieli Szkół Wyższ. buduje w podwórzu swej realności przy ul. Czarnieckiego 12 4-ro piętrowy gmach na pomieszczenie maszyn drukarskich i innych urządzeń. Obok pl. Targów Wschodnich wyrosły wille pp. Połonieckiego, Pawłowskiego i Krupińskiego, a najlepszy to dowód, że kupiectwo nasze przebyło zwycięsko zawieruchę wojenną. Przy ul. Zielonej buduje się pod kierownictwem arch. Cybulskiego dom dwupiętrowy z oficynami.

Poświęcenie księgarni „Książnicy“ T. N. S. W. zgromadziło w sobotę w południe w pięknie urządzonym lokalu kilkadziesiąt osób. Poświęcenia dokonał ks. dr. Szydelski, przemówiwszy potem o zasługach i zadaniach „Książnicy“ na przyszłość. Gości witał prezes Rady nadzorczej prof. dr. Romer, życzenia zaś składali delegat T. N. S. W. w Warszawie Sosnowski, prezydent Neumann, kurator Sobiński i reprezentant Polsk. Towarzystwa pedagog. dyr. Piórkiewicz. Wspólne zdjęcie fotograficzne i wpisywanie się obecnych do Księgi pamiątkowej zakończyło uroczystość. Wieczorem na walnem zgromadzeniu zmieniono dotychczasową spółdzielnię na Spółkę akcyjną.

W rocznicę rozpoczęcia budowy II. Domu techników urządził komitet sprawozdawcze walne zgrom., przedstawiając piękne wyniki swych zabiegów i pracy systematycznej, owianej młodzieńczym zapałem. Przed zimą gmach doczekał się dachu, sekcja propagandy zebrała 60 mili. mkp., wpływy gotówkowe wyniosły 400 mili. mkp., budowa w obecnym stanie przenosi wartość półtora miljarda, jednak wykończenie jej wymagać jeszcze będzie dwu miljardów. Młodzież techniczna, wznosząca własnemi rękoma sobie dach nad głową, nie wątpi, że społeczeństwo nie opuści jej i w przyszłości.

Uczniowie szkoły Piramowicza odegrają dziś i jutro w sali budynku szkolnego trzy jednoaktówki. Początek o g. 5 po poł. Dochód na Czerwony Krzyż.

Poranek muzyczno-wokalny. Wczoraj w południe odbył się w Teatrze Wielkim koncert, na dochód gimnazjum w Brzuchowicach. Produkcje poprzedziło przemówienie ks. dr. Ciemniewskiego. Chór uczennic seminarjum odśpiewał kilka pieśni ludowych, poczem odbyły się produkcje znanych artystów operowych Wł. Kaczmara, Fedyczkowskiej i Prawdzica. — Prawdziwie artystyczne zadowolenie dali słuchaczom uczniowie prof. Cetnera, a szczególnie pełna uczucia i odznaczająca się wybitną techniką gra p. Ludwiżanki. Koncert zakończyły produkcje orkiestry mandolinistów.

Koło Polek prosi wszystkie swoje członkinie na ogólne zebranie we wtorek 5. czerwca o godz. 6. ul. Sokoła 1.

Egzamina farmaceutyczne na dziale lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie odbędą się w terminie letnim w roku akademic. 1922/23 w czasie od 21 czerwca do 2 lipca. Bliższe szczegóły zostaną podane do wiadomości interesowanych na kilka dni przed rozpoczęciem egzaminu ogłoszeniem na tablicy ogłoszeń dziekanatu działu lekarskiego.

Ochrona lokatorów. Dnia 2. i 3. czerwca odbył się w Warszawie Zjazd delegatów lokatorów z udziałem około 100 osób. Uchwalono zasady, na których oprzeć się ma przyszły projekt ustawy o ochronie lokatorów: 1) równe stawki podwyżek dla wszystkich bez wyjątku lokali, 2) nowo wybudowane domy po wojnie podlegają zasadniczo ustawie o ochronie lokatorów, przyczem czynsz ma wynieść 8 prc. kosztów budowy, o ile są one wybudowane kosztem właściciela. Domy wybudowane, lub nadbudowane kosztem lokatorów mają całkowicie podlegać ustawie o ochronie lokatorów.

Silna ulewa z piorunami przeciągnęła ubiegłej nocy nad Lwowem i okolicą. Wedle opinji kół rolniczych, spadły na ziemie miljardy, deszcz bowiem był gwałtownie potrzebny. Barometr, mimo gwałtownego opadu, nie myśli zwracać się ku pogodzie.

W obronie handlu i przemysłu. U prezydenta Neumanna zjawiła się delegacja Stowarzyszenia kupców polskich z protestem przeciw nadmiernym opłatom za elektrykę, gaz i wodę. Proponowała ona jednolitość taryf dla wszystkich konsumentów, żądając poddania gospodarki w tych zakładach ściślej kontroli.

Obozy letnie dla młodzieży szkolnej. W sprawie organizacji obozów letnich dla młodzieży komunikuje gen. Jędrzejewski, co następuje: Początek obozów 1. lipca br., czas trwania 6 tygodni. Po wyjściu z obozu uczestnicy otrzymują świadectwo z przysposobienia wojskowego I-go stopnia. Zgłoszenia uczniów małoletnich muszą być zaopatrzone w zgodę rodziców. Bliższych szczegółów zaczerpnąć można w D. O. K. VI, oddział III we Lwowie.

Koncerty orkiestr wojskowych. W miesiącu czerwcu koncertować będą orkiestry wojskowe we Lwowie w następujące dnie: przed D. O. K. VI. (plac Bernardyński): 2, 14 i 26 czerwca; przed Województwem: 5, 16 i 28 czerwca; przed V. Inspektoratem Armji (ul. Fredry): 7, 19 i 30 czerwca; przed szpitalem okręgowym Nr. VI. (ul. Łyczakowska) 9 i 21 czerwca; przed Domem Inwalidów (ul. Kieparowska) 12 i 23 czerwca b. r.

Oficerowie i żołnierze polscy, przybyli na konkursy hippiczne do Rzymu, przyjęci zostali przez Ojca św. na specjalnej audjencji.

(h) **Aresztowanie kelnera w kawiarni „De la Paix".** W związku z onegdajszem doniesieniem o zaginięciu w powyższej kawiarni teczki z kwotą 10,500.000 mk., aresztowano kelnera Bronisława Graja.

(h) **Kradzież gołębi.** Na folwarku „Bartorówka" obok Persenkówki skradziono wczoraj na szkodę K. K. Bystrzanowskiego 22 par gołębi, wart. 3 miljony.

(h) **Stała rubryka.** Funkcjonarjusz magistratu N. doniósł policji, że przedwczoraj wydaliła się z domu jego umysłowo chora żona Mieczysława i zginęła bez śladu.

—o—

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Poniedziałek 4. czerwca o g. 7.30 „Łabędzie jezioro". balet w 3 akt. Czajkowskiego (50 prc. zniżki).

Wtorek 5 czerwca o g. 7.30 „Don Juan" Mozarta, (siłami szkoły dramatycznej Konserwatorjum).

Środa 6. czerwca o g. 7.30 „Popas Króla Jegomości". kom. w 3 akt. A Grzymały Siedleckiego. premjera.

Czwartek 7. czerwca o g. 7.30 „Trubadur" opera Verdiego. gośc. występ Reny Pfiffer, primadonny opery wiedeńskiej i St. Gruszczyńskiego.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Poniedz. 4. czerwca o g. 7.30 „Tragedja dziecka", Schönherra (50 prc. zniżki).

Wtorek 5. czerwca o g 7.30 „Świderek". kom. w 3 akt.

Środa 6. czerwca o g. 7.30 „Świderek" kom. w 3 aktach.

Czwartek 7. czerwca o g. 7.30 „Świderek", kom. w 3 aktach.

Repertuar Teatru Nowości.

Poniedz. 4 czerwca o g. 7.30 „Dom Magdaleny", kom. w 3 akt. Konczyńskiego (50 prc. zniżki).

Wtorek 5. czerwca o g. 7.30 „Narzeczona Lukullusa", operetka w 3 aktach Gilberta.

Środa 6. czerwca o g. 7.30 „Narzeczona Lukullusa", operetka w 3 aktach Gilberta.

Czwartek 7. czerwca o g. 7.30 „Dom Magdaleny", kom. w 3 akt. Konczyńskiego (po raz ostatni).

Do „Popasu Króla Jegomości" ukończono już wszystkie przygotowania, tak, że premjera odbędzie się napewno w środę, 6. b. m.

Rena Pfiffer, primadonna opery wiedeńskiej, zjeżdża do nas na jeden gościnny występ. We czwartek śpiewa świetna artystka razem z Gruszczyńskim w „Trubadurze". Przedstawienie to budzi ogromne zaciekawienie.

Odłożony występ Gruszczyńskiego. Z powodu nieprzewidzianych wypadków zapowiedziany na wtorek występ Gruszczyńskiego został odłożony. We wtorek dany będzie po raz drugi i ostatni „Don Juan" Mozarta w częściowo zmienionej obsadzie, który na pierwszem przedstawieniu zdobył sobie tak wielki sukces.

Teatr „Bagatela". Od 31. maja br.: Cz. I-a: Nieoczekiwany gość. farsa pióra Bebe. Część solowa: B. Bronowski — M. Mirski, B. Kamiński — La Boheme. Część III. „Fałszywe konto", farsa, opracował Bebe. Początek o godz. 8.30.

Biuro koncertowe Türka. Środa 6. czerwca: Adam Didur.

Zapowiedź nowych propozycji reparacyjnych.

Treść projektowanych propozycji. — Przed nową notą. — W Paryżu usposobienie bardziej ustępliwe?

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 3. czerwca. **Nowe propozycje reparacyjne zawierają 5-letnie moratorjum, a następnie dopiero przewidują 12-letnie spłaty w wysokości 1 miljarda marek złotych, któreby dopiero wówczas podwyższono, gdyby okazało się, że Niemcy są zdolne do uiszczania wyższych spłat rocznych.**

Nowa nota rządu niemieckiego do rządów sprzymierzonych w sprawie odszkodowań nie będzie wysłaną przed połową przyszłego tygodnia. W nocie tej wyszczególnioną będzie podobno ogólna suma odszkodowań.

Obecnie daje się w Paryżu zauważyć usposobienie naogół przychylniejsze niż przed pierwszą notą niemiecką. O ile poprzednio z góry wiedziano, że nota niem. będzie odrzuconą o tyle teraz opinja publiczna jest za jej przyjęciem.

SPORT.

JUGOSŁAWJA—POLSKA 2:1 (1:0).

Drugie, międzynarodowe zawody w kraju, odbyte w niedzielę w Krakowie, zakończyły się dla nas porażką, tym razem zupełnie zasłużoną. Zestawiony przez „komisję trzech" napad Polski, był zlepkiem graczy, którzy wzajemnie się nie rozumieli, a indywidualnie każdy z nich grał wczoraj gorzej niż zwykle. Wacek Kuchar dwukrotnie spudłował z pewnych pozycji. Śmiało rzec można, że zawody przegrał napad. W drużynie polskiej na wysokości zadania stanęli jedynie dwaj gracze: Gintel i Synowiec, natomiast drużyna jugosłowiańska miała jeden tylko punkt słaby w lewym skrzydłowym.

Jugosławja wykazała średnią, międzynarodową klasę. Interesujące zawody, prowadzone przez obie strony całkiem fair, straciły wiele na uroku, z powodu zastosowania przez polską obronę systemu jednego backa.

Pierwszą bramkę uzyskują Jugosłowianie w 17 m. przez Perskę. Polacy rewanżują się dopiero w 3 m. po pauzie przez Kałużę, po kombinacji Garbień—Wacek. Aplauz 15.000 osób był niezwykły. W 41 m. następuje zamieszanie pod bramką, Wiśniewski wylatuje, a Gintel obrócony tyłem do swej bramki, sam strzela do bramki i robi dla Jugosławji zwycięski punkt.

Sędzia p. Retschny dał doskonałą lekcję poglądową sędziowania. **(h. h.).**

Drużyna Jugosłowiańska, która w Krakowie zwyciężyła naszą reprezentację, przyjeżdża dzisiaj, **w poniedziałek** o godz. 7. do Lwowa. Wzywa się wszystkie sfery sportowe, by zgromadziły się na dworcu celem powitania zwycięskich pobratymców.

WYNIK BIEGU BELWEDERSKIEGO.

W ub. sobotę odbył się 14 z kolei doroczny bieg belwederski 4100 m Zapisanych było 76 uczestników, z czego przybyło do mety 51. Pierwszy przybył Woltersdorf (60 pp.) 12 min.. 15 4/5 sek. Rekord poprzedni 13 m. 4 sek. Drugi Kozicki (60 pp.) 12 min. 23 sek. Trzeci Waligórski, szkoła gimnastyczna w D. O. K. w 12 min 27/1 sek. Czwarty **Kawa Franciszek (Lwów).**

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17, I. p.	**299**
Sala zebrań Giełdy pieniężnej,. ul. Akademicka l. 17 w parterze· telefon międzymiastowy	**52**
telefon lokalny	**766**
Sala zebrań Giełdy zbożowej. ul. Rejtana l. 6, I. p.	**962**
Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth:	
Biuro: Akademicka l. 17, I. p.	**105 a**
Mieszkanie: 3. Maja 4. 12, II p.	**105 b**

GIEŁDA ZURYCHSKA.
CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH:

Zebrania Giełdy pieniężnej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 12.45 do godz. 1.45 w sali przy ul. Akademickiej l. 17.

Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12. w sali przy ul. Rejtana l. 6, I. p.

TERMINARZ DLA WYKONAĆ SIĘ MAJĄCEGO PRAWA POBORU.

Towarzystwo przemysłu węglow. w Polsce do dnia 5 czerwca br.

Tesp do dnia 10. czerwca br.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 4. czerwca.

Na targu akcji trwa w dalszym ciągu baissa przy licznem zaofiarowaniu.

Waluty podrożały znacznie. — Transakcje dość liczne, ze względu na znaczne zapotrzebowanie.

Tendencja w akcjach zniżkowa. w walutach zwyżkowa. Usposobienie naogół ożywione.

W akcjach niekotowanych również znaczna baissa. — Brak popytu.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

A. B. Hipot. 14, 15. 15250, 15, 14, 15250, 15750, 15, 15¼, 15, Bank Przemysłowy 14, 14½ (12), 13, Browary 203, Ćmielów 47,)37), Gafota 14, 13 i trzy czwarte, 14½, 13½, 14, Karpalit 39, 39 i trzy czwarte, 39, 39½, 38½, 40, 38½, Niemojowski 49. 45, 49, 48, 49, 48, 50, Parowozy 80, 81. 82, 81, 80½, 80, 79, 80. Pezet 12, 11½, Pocisk 30, 34, Polska nafta 21, 20½, 19½, 20 trzy czwarte, 19½, 19, 20, 21, Rakszawa 95, 90, Siersza el. 22½, Siersza górn. 190, 185, Tesp. 190, 183, 185, 180, 178. PTH. 9500, Chodorów 128, 127, 126½, 126, 125½, 125, Oikos 81, 80½, (73), 80, 81, (74), (72), 78, Zieleniewski 335, 350.

TRANSAKCJE W DEWIZACH.

Holandja 22500, 22750, 22800, 22000, Berlin 75, 77, Lei 300, Londyn 257500, 259, 258500, 259, 260250, 261, 260. 262, 263, Wiedeń 82, 81,70, 81,50. 81. Paryż 3610, 3630, Jork 56500, 56400. 56500, 56600, 56350, 56400, 563, dolary 56, kanad. 52750. 55750, 55900, Zurych 10150, 10175, 10100, 10200, 10050, Praga 1660, 1670, 1700. 1685, 1670, 1700, 1685.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiacach.

Spółka wydawnicza 14, Cegielski 47, 45, 43½. 43, 41. 42. 41½. Jaworzno 450. 420. Siersza elektr. 5½. 6½, Brugger 90, Nitrat 13, Rucker-H. 40, P. Foresta 19. 18 Lesienice 52, Wimmer 78, Chybi 110. 108, 105, Olkusz 55. 53, 51, Gazociągi 20.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 4. czerwca br. Polski Bank przemysłowy 155000—14000—14500, B. Ziemski kredyt. 16000 do 15000. Chodorów 142500—143000—149000. Drzewo 17000—15000—15500, Cegielski 46500—46000½42500, Pocisk 39500 do 37000. Parowozy 83000 do 83500. Zieleniewski 340000 do 320000. Polska Nafta 27000 do 24500, Ćmielów 53000. Dolary St. Zjedn. 55400 do 55000, Marki niem. 0.72 do 0.70, Belgja 3100. Berlin 0.70. Londyn 258 do 257. Nowy Jork 55400 do 55000. Paryż 3635 do 3600. Praga 1670 do 1650. Szwajcarja 9990 do 9975. Wiedeń 0.79½ do 0,77.

Tendencja zwyżkowa.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 4. czerwca br. Berlin 0.00.78. Holandja 214. Londyn 25.63. Nowy Jork 253 trzy szóste, Paryż 35.90. Medjolan 25.90. Praga 16.57½, Belgrad 5.50. Budapeszt 6.65. Warszawa 0.00.97. Wiedeń 0.00.78 jedna ósma, Austr. stempl. 0,0078 i jedna czwarta

Giełda zbożowa.

Lwów, 4. czerwca.

Giełda nielicznie odwiedzana. Ogólny obrót 60 ton — transakcje tylko w życie — poza tem zastój. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 4. czerwca.

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiaj z wyjątkiem marek niemieckich naogół tendencja silnie zwyżkowa. Obrót bardzo ożywiony.

Dolary amer. 56200 do 56400. drobne 55600 do 55800. dolary kanad. 54000 do 54500, 1-ki i 2-ki 53400 do 53800. marki niemieckie a 100 i a 50 tys. 0.81—0.83, marki niem. a 10 tys. 0.85—0.88, 1 tys. star. em. 1.65—1.80, 1 tys. now. em. 0,85 do 0,90. setki drobne 1,45 do 1,55, leje 300—330. drobne 290—300. korony czeskie 1760—1800, drobne 17.40 do 17.55, austr. tys. —.—, nowa em. 2200 do 2500. st. em. 3200 do 3500, setki austr star. em. za tys. 10.000 do 12.000, drobne t. j. a 50-20-10 za 1 tys. 8 do 10000, austr. stempl. 0.78½ do 0.79. austr. przekazy 0.79½ do 0.80½, franki franc. 3550 do 3600, funty szterl. 248 do 250000, franki szwajc. 9800 do 10000, ruble 5-setki 7,00 do 7,20. setki zwykłe 7.10 do 7.30, ruble „Kącik" 20—22, drobne 0.50 do 0.80. damskie tys. 20—24, a 250 15 do 16, karbowańce 0.80 do 0.85, hrywny 0.90 do 0.95.

Złoto: 20 kor. 242—246000. 20 frank. 206—212000. 20 mark. 255—260000, 10 rubli 332—336000, dolary 51.000 do 51500.

Srebro: Kor. austr. 4280 do 4300, 5 kor. 22200 do 22400. floreny 11100 do 11200, ruble 18200 do 18600, kopiejki 68 do 71, leje 4250 do 4280.

Z rynku naftowego.

Z TARGU ROPNEGO.

Lwów, 4. czerwca.

Cena ropy borysławskiej wynosi 750—780 mp. za 1 kg., loco stacja kolejowa w cysternach nabywającego.

Brak transakcji na targu, cena podana przypuszczalnie. Na targu znajduje się większa ilość ropy, która jednak niema odbiorców, ze względu na różnicę ceny między popytem a podażą.

—o—

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 119. **Poniedziałek, 4. czerwca 1923** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą	Żądają	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.						
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—	1950·—	—		
II. Listy zastawne (bez kuponu bież.)						
4½% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—	108·—	110·	—	
4% Banku hip. gal.		—	100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—	102·—	04·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—	104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—	99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—	109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—	100·—	102·	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—	107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—	102·—	104·—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. Pol. Banku kraj.		—	101·—	103·—	—	
4% Komun. Pol. Banku kraj.		—	97·—	99·—	—	
4% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj.		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1904		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905		—	92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—	92·—	94·—	—	
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913		—	125·—	130·—	—	
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914		—	200·—	210·—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
IV. Akcje.						
a) Bankowe:						
Bank akc. Związk.	280	70	8000	—	—	
Bank akc. hipot.	280	120	13500	16000	14—15750	
Bank handl. w Poznaniu	1000	300	10000	—	—	
Bank Małopolski	280	35	21000	—	—	
Bank powsz. kredytowy	280	12	12000	—	—	
Bank Przemysłowy	280	42	12500	15000	13—14500	12000 n
Bank Rolniczy S. A.	1000	250	23000	—	—	
Bank Ziemsk. kredyt.	280	84	12000	—	—	
Bank Ziemelny	280	42	1000	—	—	
b) Przemysłowe:						
Agrochemia fabr. szt. naw.						
Browary lwowskie	500	500	200000	205000	203000	
Chodorow fabr. cukru	140	140	124000	129000	125—128000	370.0 u
Ćmielow fabr. porcelany	1000	200	46000	48000	47000	
Gafota fabryka Obuwia	140	28	13000	15000	13500—14000	
Galicja Rafinerja nafty	140	200	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	15·40	350000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	70	38000	40500	38500—40000	
Krakus f. wodek Kraków	280	186	60000		—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	44000	51000	45—50000	
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	77000	82000	78—81000	72—74000 t
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	78000	83000	79-82000	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	11000	12500	11500—12000	
Pocisk zakłady amunicji	350	—	29000	35000	30—34000	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	18500	21500	19-21000	
Polskie Tow. Budowlane	500	225	27000	—	—	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	17000	—		
Rakszawa fabryka sukna	140	100	86000	97000	90—95000	
Siersza zakł. elektr.	200	24	22000	23.0	22500	
Siersza gorn. zakłady	140	—	183000	192000	185—190000	
Tepege gorn. zakłady	700	140	150000	—	—	
Tesp. low. ekspl. soli	1000	150	176000	192000	178—190000	
Ursus fabryka motorów	500	180	36000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	140	170	332000	352000	335—350000	
c) Handlowe:						
Polski Glob	500	100	4500	—	—	
Polbal			19000	—	—	
Polskie Tow. Handlowe	140	70	9000	10000	9500	
Polsot	1000	600	14000		—	
Wawel	500	100	2500		—	
Żegluga Polska	140	28	5500	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wypłaty.			Uwagi
	płacą	żądają	transakcje	płacą	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie	55 750·—	56 250·—	55750—56000	56250	56750	56350—56500	
Dolary amerykańskie (drobne)	52.500·—	53 250·—	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	52.500·—	53 250·—	52750	—	—	—	
Dynary	520·—	540·—	—	540	560	—	
Funty szterlingi	258.500·—	261 000·—	—	259000	261500	257500—263000	
Franki belgijskie	3.050·—	3.070·—	—	3070	3100	—	
Franki francuskie	3.600·—	3.630·—	—	3610	3640	3610—3630	
Floreny holenderskie	—	—	—	22000	22800	22—22800	
Franki szwajcarskie	10.000·—	10 200·—	—	10000	10200	10050—10200	
Korony austrjackie	0·80	0·82	—	0·81	0·83	0·81 - 0·82	
Korony czesko-słowackie	1670	1.700·—	1685—1700	1670	1700	1660—1700	
Korony duńskie	—	—	—	—	—	—	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	12·10	12·30	—	12·20	12·40	—	
Lei rumuńskie	295·—	305·—	300	295	305	—	
Liry włoskie	2.630·—	2.650	—	2630	2650	—	
Marki niemieckie	0·70	0·75	—	0·72	0·78	0·75—0·77	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	110000	112000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	
OWIES: małopolski 42/44 ex 1922	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy. **Generalny Sekretarz Dr. Paseń** [illegible]

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 18/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Hajdas z Janikowic powołany 17. października 1917 r. do służby wojskowej przy 32 p. obr. kraj., został następnie wysłany na front rosyjski. Podanie w czasie walk dnia 28. stycznia 1918 bez wieści zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Tekli Hajdas postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Władysławowi Syruczkowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Hajdasa wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. grudnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Tarnów 14. kwietnia 1923. 4217-3

T. IV. 10/22/10. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Baliga z Miechowic wielkich, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 57 p. p., został następnie wysłany na front serbski, gdzie w listopadzie 1914 r. poległ. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Honoraty Baliga postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza se wezwanie, ażeby do dnia 5. października 1923 r. albo Sądowi albo panu Drowi Jonaszowi Schlafrowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Tarnów 30. kwietnia 1923. 4215-3

T. 1/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Prystowska wniosła o uznanie męża Andrzeja Prystowskiego za zmarłego i zawartego z nim w dniu 24. czerwca 1907 w cerkwi w Woszczańcach małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnióslodawczyni, przesłuchanego świadka Gowdy, oraz poświadczenia zwierzchności gminnej w Uhercach Sieniawskich z 18/I. 1923 wynika, że Andrzej Prystowski został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej i dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie w lecie roku 1916 miał umrzeć na tyfus w Moskwie. Od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Andrzeja Prystowskiego i zawartego przez niego z Marją Prystowską małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu drowi Marjanowi Szymańskiemu adwokatowi w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o wyżej wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 4283

Sąd okręgowy, oddział V.
Sambor, dnia 18. marca 1923.

T. 331/22. Piotr Pawluk Stefana, urodzony 15. czerwca 1884 w Jaworowie, powiat Kosów, powołany 1914 do 24. pp. austr., wedle zeznań Wasyla Kopczuka miał zginąć pod Hallescem w walce z Włochami. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub adw. Dr. Korpińskiemu w Kosowie.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 22. lutego 1923. 4245

T. 95/23. Nykoła Halczuk Michała, urodzony 18. grudnia 1880 w Szeparowcach, powiat Kołomyja, ożeniony z Anną, jako żołnierz austrjacki pisał ostatni raz z niewoli rosyjskiej 1917 r. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub Dr. Krasnickiemu w Kołomyji.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Kołomyja, 9. maja 1923. 4244

T. VI. 16/23/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wyrobek Piotr, wyrobnik z Dąbia ad Krakowa, przydzielony 1914 do 16. p. strzelców, nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Piotra Wyrobę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. grudnia 1923. Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy. cyw. Oddział VI.
Kraków, d. 20. kwietnia 1923. 4227

T. 333/22. Jan Diduszko Tanasija, urodzony 25. września 1890 w Krasnoili, powiat Kosów, ożeniony z Nastunią Mykietyjczuk, wcielony 1918 do wojska ukraińskiego, przepadł bez wieści. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub adw. Dr. Oleskerowi w Kutach, jako kuratorowi.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 2. marca 1923. 4242

T. 327/22. Łukien Michałiuk Oleksy, urodzony 7. lutego 1874 w Jasienowie górnym, powiat Kosów, ożeniony z Maryjką Sorvcz, powołany 1915 do wojska austrjackiego, zaginął bez wieści. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi lub adw. Dr. Szpunarowi w Żabiu.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 30. stycznia 1923. 4241

T. 228/22. Dmytro Bokłaszczuk Nykoły, urodzony w roku 1863 w Turce, powiat Kołomyja, wyjechał 1914 r. na roboty do Gmünd, gdzie w r. 1915 miał umrzeć. Wiadomość o zaginionym należy donieść tutejszemu Sądowi albo kuratorowi adw. Dr. Engelhardtowi w Kołomyji.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 21. lutego 1923. 4240

T. 195/22. Iwan Koźmeniuk Jakowa, urodzony 1. grudnia 1854 w Hańkowcach, powiat Śniatyn, wzięty przez Rosjan 1916 z podwodą do Rakowiec, zmarł w szpitalu. Marja Matwij widziała zwłoki ojca w trumnie i pochowała je w Radowcach. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub adw. Dr. Goldstaubowi w Śniatynie.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 16. lutego 1923. 4239

T. 124/22. Iwan Stadnyk Dmytra, urodzony 13. grudnia 1884 w Czortowcu, powiat Horodenka, ożeniony z Paraską Stadnyk, jako żołnierz austrjacki przebywał 3 lata w niewoli rosyjskiej, a po powrocie wysłano go na front włoski gdzie przepadł. Zarządzając powyższe postępowanie, ogłasza się wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi lub adw. Dr. Sokalowi w Obertynie.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 16. czerwca 1922. 4238

T. 71/22. Roman Hujwan, urodzony 1888 w Horodnicy, powiat Horodenka, wedle zeznań Nykoły Gregolińskiego zmarł w niewoli rosyjskiej w Kurhanie w gubernii tobolskiej na tyfus i tam pochowany został. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi albo kuratorowi adw. Dr. Werberowi w Horodence, poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Kołomyja, 16. lutego 1923. 4237

T. 33/22. Andrzej Łęczowski, urodzony 1887 w Rakowcu, odszedł 1915 na front i nie wrócił dotychczas do domu, ani też do gminy. Zaginiony służył przy 58 pp. austr. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi lub adw. Dr. Sokalowi w Obertynie, poczem Sąd na ponowną prośbę wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Kołomyja, 11. marca 1923. 4236

T. VI. 83/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Wylegała, syn Andrzeja i Agnieszki rolnik ze Stojowic, powiat Wieliczka, urodzony tamże 1881, przydzielony 1915 do 16. pułku obrony krajowej dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd ostatnia wiadomość od niego była w styczniu 1918 ze szpitala w Kijowie. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31. marca 1918, Dz. u. p. zarządza się na wniosek Eleonory Wylegała postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Józefa Wylegałę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. grudnia 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 6. maja 1922. 4226

T. VI. 471/22/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Łazowski, rolnik ze Starego Wiśnicza, przydzielony 1915 do 32. pułku strzelców nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się na prośbę Józefy Łazowskiej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Salomonowi Friedmannowi adw. w Krakowie wiadomości o zaginionym. Józefa Łazowskiego wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15. grudnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. Poleca się Józefie Łazowskiej przedłożenie metryki ślubu.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, d. 22. grudnia 1922. 4223

T. 330/22. Michał Pylypowicz, syn Grzegorza, urodzony 9. listopada 1891 w Remizowcach powiat Złoczów, powołany w r. 1914 do wojska austr. brał udział w bitwach na froncie włoskim i tam od roku 1916 przepadł bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Schächtla w Złoczowie, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 4259

Sąd okręgowy. Oddział IV
Złoczów, dnia 27. grudnia 1922.

I. cz. T. V. 223/22/7. Sara Schmidt, urodzona około 1850 r. w Ulanowie, córka Efroima i Reizli, zamieszkała w Jarocinie, wywieziona została w roku 1915 jako zakładniczka do Rosji, a gdy następnie cały transport jeńców, w którym się znajdowała Sara Schmidt, wrócony został do Małopolski i przyjechał do Skałatu, tutaj zachorowała na panującą wówczas cholerę Sara Schmidt i zmarła na jeden dzień w nocy przed żydowskim Sądnym dniem w roku 1915 Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Sara Schmidt poniosła śmierć, przeto na prośbę Saula Schmidta wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionej. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub kuratorowi adw. Dr. Leckerowi w Rzeszowie aż do dnia 1. czerwca 1923 r. o zaginionej. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci. 4260

Sąd okręgowy. Oddział V.
Rzeszów,, dnia 23 stycznia 1923.

T. 274/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Liszczyna urodzony 5 sierpnia 1885 w Czystyłowie powiat Tarnopol powołany został w maju 1919 do wojska ukraińskiego i jako żołnierz brał udział w bitwach z wojskami polskiemi pod Gołogórami ad Złoczów, służąc przy karabinach maszynowych i w czerwcu 1919 w bitwach tych został zabity o czem doniósł nieżyjący obecnie brat jego przyrodni Mikołaj Liszczyna. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego przeto wdraża się na prośbę teścia jego Zacharego Starzyńskiego postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. adw. Dr. Kałynowi w Tarnopolu, wiadomość o powyżej wymienionym. Pawła Liszczynę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie o wniosku. 4263

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 22 marca 1923.

T. 6/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ilko Żmurko urodzony 2 sierpnia 1893 w Nastasowie powiat Tarnopol, wstąpił z wiosną 1919 w szeregi armji ukraińskiej i wraz z cofającą się armją udał się za Zbrucz. Jesienią z 1919 zachorował Ilko Żmurko na Ukrainie koło Koziatyna na tyfus wskutek czego zabrano go na inną kwaterę co stwierdzono zeznaniami świadka Teodora Łesyka. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego przeto wdraża się na prośbę żony jego Tekli Żmurko postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje sie przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Kuratorowi Dr. Rappaportowi adw. w Tarnopolu którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o powyżej wymienionym. Ilko Żmurko wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od ogłoszenia edyktu [illegible] „Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie [illegible] 4264

S[illegible] Oddział V
Tar[illegible] [illegible] kwietnia 1923.

T. 98/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Mandzij urodzony 9 kwietnia 1880 w Małaszowcach pow. Tarnopol powołany został w czerwcu 1919 do wojska ukraińskiego i jako żołnierz brał udział w bitwie pod Gologórami ad Złoczów przy końcu czerwca 1919 i w bitwie tej zaginął. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości Gdy zatem przyjąć należy zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego przeto wdraża się na prośbę teściowej jego Marji Góral postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Kałynowi adw. w Tarnopolu, wiadomość o powyżej wymienionym. Iwana Mandzija wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 24 marca 1923. 4265

T. 147/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Furkało urodzony 1 lipca 1888 w Hleszczawie powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego do 35 p. obrony krajowej opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Świadek Iwan Olearnik widział zaginionego w październiku 1914 jako tenże przybył wraz z pułkiem do twierdzy przemyskiej i od tego czasu brak o nim wszelkiej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Furkało postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Friedmanowi adw. w Tarnopolu którego równocześnie ustanawia sie obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o powyżej wymienionym Iwana Furkało wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie o wniosku. 4266

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 24 marca 1923.

T. IV. 38/22/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Władysław Petka, rolnik z Pstrągówki, syn Andrzeja i Anny z Piękosiów, urodzony 4/II. 1882 brał czynny udział w wojnie światowej od maja 1915, dostał się do niewoli, gdzie w jesieni 1918 miał umrzeć. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemania śmierci, zarządza sie na wniosek Anieli z Dudków Petkowej postępowanie celem uznania za zmarłego Władysława Petki i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 1. grudnia 1923, po którym to dniu sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 25. kwietnia 1923. 4281

T. 68/23. Piotr Borowski syn Jana urodzony Rydoduby 3. lipca 1888, żołnierz austrjacki, brał udział w wojnie światowej poczem ślad za nim zaginął. Wdrażając na prośbę Franka Borowskiego postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi dr. Kozowerowi w Czortkowie. Po dniu 10. grudnia 1923 Sąd orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 4280

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków, dnia 24. maja 1923.

T. IV. 128/21/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Antoni Swoszowski, rolnik z Potoka, syn Stanisława i Katarzyny z Kilarów, urodzony w roku 1832 wyjechał przed 30 laty za zarobkiem do Ameryki i od 25 lat nie daje o sobie wiadomości. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemania śmierci zarządza się na wniosek Antoniny Swoszowskiej postępowanie celem uznania Antoniego Swoszowskiego za zmarłego, a tegoż małżeństwa za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi albo obrońcy węzła małżeńskiego adw. Drowi Spirerowi w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 1. czerwca 1924, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 25. kwietnia 1923. 4283

T. 232/22. Ludwik Kociszewski syn Wojciecha i Karoliny z Temeszowa żołnierz 10 pp. popadł w niewole rosyjską. Od połowy 1919 roku ślad po nim zaginął. Wzywa sie każdego, któby o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi lub kuratorowi Drowi Slaczce w Sano

ku do sześciu miesięcy od dnia tego o głoszenia. Jeżeli w tym czasie nic nie będzie o nim wiadomości na ponowny wniosek uznany będzie za zmarłego a małżeństwo z Wiktorią Milczanowską za rozwiązane. 4284

Sąd okręgowy

Sanok, dnia 15. marca 1923.

T. 241/23/6. Edykt. Michał Bilanczyn, urodzony dnia 17. czerwca 1893 roku syn Andrzeja i Tatiany, gr. kat., rolnik w Turzy wielkiej, pow. Dolina, został pobrany w roku 1915 do wojska austriackiego, a napisawszy jedną kartę z Węgier w r. 1915, nie dał od tego czasu o sobie żadnej wiadomości. Gdy więc przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Jacia Bilanczyna, rolnika w Turzy wielkiej, postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Rothowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego, wiadomości o powyż wymienionym. Michała Bilanczyna wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" i po uzupełnieniu dowodów rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 18. kwietnia 1923. 4286

T. 233/22. Jan Kulak, syn Walentego i Konstancji z Temeszowa, żołnierz 10 p. p., popadł w niewolę serbską. Od lutego 1915 ślad po nim zaginął. Wzywa się każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi lub kuratorowi Drowi Ślaczce w Sanoku do sześciu miesięcy od dnia tego ogłoszenia. Jeżeli w tym czasie nie będzie o nim wiadomości, na ponowny wniosek uznany będzie za zmarłego, a małżeństwo z Marcianną Czopor za rozwiązane.

Sąd okręgowy.

Sanok, 15. marca 1923.

T. 128/22. Teodor Jarmoluk urodzony 20. lutego 1876 w Folwarkach wielkich ad Brody, syn Teodora został w roku 1915 przez wojska rosyjskie wywieziony do Rostowa nad Donem i tam w maju 1919 zmarł na tyfus plamisty. Świadkowie Andrzej Poliszczuk, Jan Sirko oraz żona zaginionego Anna Jarmoluk zeznali pierwsi dwaj pod przysięgą, iż widzieli zwłoki zaginionego, brali udział w pogrzebie i że tenże pogrzebany został na cmentarzu miejskim w Rostowie. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora dra Eidelberga w Złoczowie o zaginionym do 3 miesięcy poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 4278

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 5. sierpnia 1922.

T. 64/23. Franciszek Galant syn Antoniego urodzony Szmańkowce 24. stycznia 1891 byłyżołnierz austrjacki brał udział w wojnie światowej poczem ślad za nim zaginął. Wdrażając na prośbę Magdaleny Galant postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi dr. Widiakowi w Czortkowie. Po dniu 1. grudnia 1923 Sąd rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 19. maja 1923. 6279

LICYTACJE.

E 591/22. E 648/21. Edykt. W Sądzie tutejszym biuro 2 odbędzie się licytacja następujących nieruchomości: 1) Gospodarstwa wiejskiego w Sawczynie Nr. 438 wyk. hip. ocenionego na 500.000 Mkp. 2 a) 1/12 cz. gospodarstwa wiejskiego w Wolswinie ocenionego na 12.078 mkp 2 b) 5/60 cz. gospodarstwa wiejskiego w Wolswinie ocenionego na 60.810 Mkp. dnia 3. lipca 1923 o godzinie 9 przedpoł. Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 333.334 Mkp. ad 2a) 8.052 Mkp., ad 2 b) 40.540 Mkp.

Sąd powiatowy

Sokal, 24. maja 1923. 4297

AMORTYZACJE.

Nc. XII. 113/23/4. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Ziemskiego Banku Kredytowego Tow. Akcyjne we Lwowie Oddział w Krakowie, zarządza się postępowanie celem umorzenia jednej sztuki akcji Spółki Akcyjnej pod firmą „Jaworznickie Komunalne kopalnie węgla S. A. w Krakowie", noszącej Nr. 80488, oraz arkuszem kuponowym, któ-ry pierwszy opiewał na rok 1922 która skradziono woźnemu wymienionego Banku w lokalu Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej w Krakowie i wzywa się posiadacza tego papieru aby swe doń prawa zgłosił w ciągu jednego roku od daty edyktu. W razie przeciwnym po upływie tego terminu papier ten uznany zostanie jako pozbawiony znaczenia.

Sąd powiatowy cywilny. Oddział XII.

Kraków, 23. marca 1923.

SPADKI.

A. 123/23/6. Edykt. Maksym Rudka ze Zascinocza zmarł w Trembowli 1. grudnia 1922 bez ostatniego rozporządzenia. Wzywa się nieznanych sądowi spadkobierców, ażeby zgłosili swoje prawa w tut. Sądzie w ciągu roku pod rygorem pominięcia ich roszczeń.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, 24. maja 1923. 4304

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 95/23/1. Edykt. Strona powodowa: Józef Falarz w Parkoszu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Ignacemu Falarzowi w Parkoszu i spóln. o wydzielenie części gruntu z realności do .. czynn. C. II. 95/23/1. Audiencja do istnej rozprawy została wyznaczona na 19. czerwca 1923 godz. 10 przedpoł. w tym sądzie biuro Nr. 9. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej masy spadk. Anny Falarzowej, Jana Falarza, Wojciecha Falarza, Józefa Kluzy i Kat. Nykiel jest nieznane ustanawia się p. adwokata dra Jana Laberscheka w Pilźnie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4302

Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 17. maja 1923.

C. II. 23/23/4. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Szymonowi Bednarczukowi, synowi Stanisława z Adamów został wniesiony pozew przez Pauline Bednarczuk, żonę Stanisława z Adamów o uznanie i wpis prawa własności zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22. czerwca 1923 godz. 8 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 9. Celem strzeżenia praw Szymona Bednarczuka, syna Stanisława, ustanawia się kuratorem Pana Dra J. Messinga, adwokata w Olesku. Kurator ten zastępować będzie nieznanego z miejsca pobytu Szymona Bednarczuka, syna Stanisława, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Odział II.

Olesko, 1. maja 1923. 4301

C. II. 270/23/1. Przeciw nieznanemu z pobytu Fediowi Łandiakowi synowi Łukiena i Marji ze Stadnyków Łandiakowej w Capowcach wniósł tu Hryć Łopuszniak w Capowcach pozew o ustąpienie z posiadania pgr. lkat. 236/2 w Capowcach. Rozprawę wyznaczono na 20. czerwca 1923 godzina 10 biuro 2. Kuratorem Fedia Łandiuka ustanowiono tutejszego adwokata dra W. Seidena, który zastępować będzie kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub nie ustanowi pełnomocnika. 4303

Sąd powiatowy, Oddział II

Tłuste, 16. maja 1923.

FIRMY.

Firm. 281 Rej. A. 37. Likwidacja jawnej Spółki handlowej. W rejestrze firm wpisano dnia 19. lutego 1923 przy firmie handlowej S. et L. Arzt rozwiązanie spółki i likwidację tejże. Likwidację przeprowadzą dotychczasowi spólnicy Salomon i Lea Arztowie. Firma likwidacyjna S. et L. Arzt w likwidacji.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów 19. lutego 1923. 4219-3

Firm. 9 Rej. A. 343. Likwidacja Spółki jawnej handlowej. W rejestrze firm spółkowych wpisano dnia 19. lutego 1923 przy firmie spółkowej Goldberger et Schmerz rozwiązanie spółki i likwidację tejże. Likwidację przeprowadzą dotychczasowi spólnicy Szymon vel Symche Goldberger i Rafael Schmerz. Firma likwidacyjna Goldberger et Schmerz w likwidacji.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów 19. lutego 1923. 4218-3

Firm. 2062. Rg. C. V. 241. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. stycznia 1923. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy San spółka dla przemysłu drzewnego z ograniczoną odpowiedzialnością Zmiany. Zawiadowca Józef Dworski ustąpił. W jego miejsce obrano p. Edwarda Kalinowskiego we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 2 stycznia 1923. 4303

Firm. 794/23. A. IV. 148. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków, Zwierzyniecka 6. Brzmienie firmy: „Orle", Pierwsza Krakowska Wytwórnia wafli Leopold Hantschel i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i sprzedaż wafli oraz innych przedmiotów w zakres tego rodzaju przedsiębiorstwa wchodzących. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 15. kwietnia 1923. Spólnicy odpowiedzialni osobiście: Leopold Hantschel, kupiec w Krakowie, ul. Zwierzyniecka l. 6 i Cemach Rauenstadt, majster cukierniczy w Krakowie, ul. Wolska l. 19. Do zastępstwa firmy i do jej podpisywania uprawnieni są obaj spólnicy kollektywnie i podpisywać będą się w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy wypisanem rzeczonej Spółki handlowej wyciśniętem stampilią, wydrukowanem lub przez kogokolwiek wypisanem położą łącznie czyli kollektywnie swoje podpisy firmowe. Dzień wpisu: 2. maja 1923.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 2. maja 1923. 4331

Konkurs.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych Województwa Poleskiego w Brześciu n/B. ogłasza konkurs na niżej wymienione stanowiska w związku z zatwierdzeniem etatu osobowego na 1923 rok.

1) 4-ch inżynierów drogowych na stanowisko inżynierów powiatowych w VII. st. sł.
2) 3-ch techników drogowych w VIII. st. sł. względnie w IX. st. sł.
3) 1-go referenta do Oddziału drogowego w Dyrekcji w VI.—VII. st. sł.
4) 1-go samodzielnego Kierownika do budowy większych mostów w VI st. sł.
5) 1-go inżyniera architekta na stanowisko architektów rejonowego w Prużanie w VI. st. sł. względnie w VII. st. sł.
6) 1-go inżyniera na referenta zarządu gmachów państwowych w Dyrekcji w VII. st. sł.
7) 1-go technika budowlanego na stanowisko technika u architekty rejonowego w Prużanie w VIII. względnie IX. st. sł.

Do normalnych poborów dolicza się 10% dodatku Kresowego od całości pensji.

Ubiegający się o posady winni wykazać:
1) Obywatelstwo polskie.
2) Świadectwo szkolne i poprzedniej pracy.
3) Referencje dwóch osób na stanowiskach.
4) Dobry stan zdrowia.

Termin złożenia udokumentowanych podań upływa dnia 30. czerwca 1923 roku. 4325-2

POLESKA OKRĘGOWA DYREKCJA ROBÓT PUBLICZNYCH.

Spółdzielnia bankowa „AGRARIA" z ogran. odpow. we Lwowie ul. 3 Maja 7

Rachunek bilansu z d. 31 grudnia 1922.

Stan bierny.		Stan czynny.	
Z rachunku:		Z rachunku	
udziałów	535.000	lokacji w efektach (akc.)	11.090.961—
wkładek oszczędności	9,0 0.875 —	lokacji w rach. b. Wied.	155.379—
długów zaciągniętych	26,196.613·91	B Zw.	775—
strat i zysków	16.153,559·91	waluty zagr. zapasowe	39,801—
zysk za r. 1922	7.761.887·8	kasy, gotówka	1.919.138—
Razem	52,[illegible]7.783 —	Razem	5[illegible]7.785—

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy

Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Wiedniu

uchwaliło wypłacić dywidendę za rok 1922 w wysokości Koron 3.200·— od akcji za ściągnięciem kuponu Nr. 17.

Kupony należy na odwrotnej stronie zaopatrzyć nazwiskiem posiadacza.

Kupony można zrealizować we Wiedniu w Likwidaturze Zakładu, zaś we Lwowie w Banku Dyskontowym Warszawskim ul. 3 Maja i w Akc. Banku Hipotecznym Plac Marjacki.

Walne Zgromadzenie uchwaliło również podwyższenie kapitału akcyjnego z Koron 15 000.000 000 — na 20 000.000.000 drogą emisji szt. 1,562.500·— akcji o nom. war. K 3 200 — i poleciło Dyrekcji w porozumieniu z Radą Nadzorczą ustalić bliższe warunki i kurs nowej emisji. 4307

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 13.500 mp., z [illegible] lub pocztą miesięcznie 15.000 mp., za granicą 20.000 mp. — Redakcja od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i [illegible] nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopisów [illegible] Konto Pozt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. [illegible] pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorąż[illegible]